

PREZES PGE: TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA NIE POWINNA BYĆ "DZIKA", ALE SPRAWIEDLIWA

Transformacja energetyczna powinna się odbywać nie w "dziki", lecz zaplanowany, sprawiedliwy sposób - powiedział "Gazecie Polskiej" prezes PGE Wojciech Dąbrowski. Zapewnił także wszystkich pracowników PGE, w tym KWB Turów i ich rodziny oraz społeczności lokalne, że kopalnia pracuje i będzie pracowała.

"Gazeta Polska" przypomniała w wywiadzie, że w 2019 roku odbywały się rozmowy PGE ze stroną czeską w sprawie oddziaływania kopalni Turów na obniżenie się poziomu wód gruntowych po stronie czeskiej. Doszło wówczas do porozumienia.



Reklama

Prezes PGE pytany, co się stało przez te dwa lata, że sprawa stanęła na ostrzu noża i doszło do ogłoszenia wyroku TSUE nakazującego wstrzymać działalność kopalni, odpowiedział: "Rozmowy te prowadziliśmy od 2015 roku. W 2019 roku zostało podpisane porozumienie transgraniczne poprzedzone kilkuletnimi wcześniejszymi negocjacjami. W protokole końcowym tego porozumienia znalazły się zapisy konkretnych działań do podjęcia przez nas, minimalizujących negatywne oddziaływanie kopalni na tereny przygraniczne. Wszystkie postulaty Czechów spełniliśmy. W dodatku dobrowolnie sami wystąpiliśmy z pomysłem budowy ekranu chroniącego wody gruntowe na granicy

kopalni. Obiekt ten został wybudowany – już dziś działa, choć oficjalnie zostanie przekazany we wrześniu. Po 2019 roku zobowiązaliśmy się także, iż wybudujemy dodatkowo specjalny wał odgradzający teren kopalni od miejscowości przygranicznych po stronie czeskiej, na którym przeprowadzimy nasadzenia drzew. Tego typu działania chroniące otoczenie kopalni realizujemy od lat, także w ramach utrzymywania dobrosąsiedzkich relacji z Czechami i Niemcami, zamieszkującymi pobliskie tereny".

Dopytywany, dlaczego więc Czesi skierowali wniosek do TSUE o wstrzymanie działalności kopalni Turów powiedział: "Pod koniec ubiegłego roku ze strony czeskiej pojawiły się nagle nowe żądania. W naszym odczuciu całkowicie bezzasadne, dotyczące wpływu kopalni na poziom wód gruntowych w miejscowościach sąsiadujących z kopalnią. Z analizy przeprowadzonej przez prof. Janusza Fiszera z Politechniki Wrocławskiej, znanego eksperta międzynarodowego uznawanego także przez stronę czeską, działalność kopalni nie ma negatywnego wpływu na wody gruntowe po czeskiej stronie". "Widzieliśmy narastające tam napięcie, w skutek którego nastąpiła eskalacja ich żądań" - dodał.

Zapewnił, że jako Grupa PGE podejmowali działania mające na celu prezentowanie ich stanowiska. "M.in. stworzyliśmy stronę internetową o Turowie w językach polskim, angielskim i czeskim, gdzie zamieszczone zostały informacje na temat działania kompleksu Turów (www.turow2044.pl), w kwietniu rozpoczęliśmy kampanię w Brukseli i Pradze pod hasłem +Green Deal, not a Grim Deal+ (+Zielona transformacja to nie dzika transformacja+). Chcieliśmy uwrażliwić unijnych decydentów oraz czeskich sąsiadów na społeczny wymiar transformacji. W ramach tej kampanii mieszkańcy, a zwłaszcza młode osoby z regionu turoszowskiego, rozpoczęli akcję podpisywania kartek, które zostaną wysłane do Komisji Europejskiej. Wcześniej mieszkańcy zebrali 30 tysięcy podpisów pod wnioskiem w obronie kopalni Turów, które przekazaliśmy do Ursuli von der Leyen. Czeskie ataki na turoszowski kompleks sprawiły, że mieszkańcy zaniepokoiili się o przyszłość swoją i regionu. Celem naszych działań jest prezentowanie faktów i obalanie mitów wokół Turowa oraz uwrażliwianie na zrozumienie specyfiki polskiej transformacji, która powinna się odbywać nie w +dziki+, lecz zaplanowany, sprawiedliwy sposób" - wskazał.

Dąbrowski pytany, czy wyobraża sobie sytuację, że TSUE realnie zmusi jednak Polskę do zamknięcia kopalni Turów podkreślił: "Nie wyobrażam sobie". "Chcę zapewnić wszystkich pracowników PGE, w tym KWB Turów i ich rodziny oraz społeczności lokalne, że kopalnia pracuje i będzie pracowała. Jestem przekonany, że uzgodnienia reprezentantów rządów Polski i Czech przerodzą się w dwustronną, międzyrządową umowę i zakończy ona powstały spór, a w konsekwencji Czesi wycofają złożoną skargę" - przekonywał. (PAP)